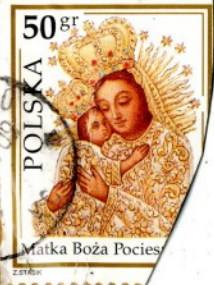


Nadawca:

Zbigniew Drorowski  
ul. Okopowa 43 w 141  
01-059 Wawrzawa  
Poland

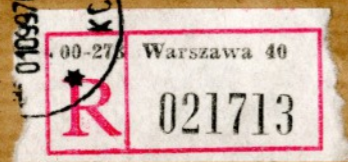


Prof Piłsudski Institute of America  
For Research in the Modern History of Poland

Pani Danuta Julia Cisek  
Vice Prezes Instytutu

180 Second Ave - New York NY 10003 - 5778

U. S. America



437



**Józef Piłsudski Institute of America**  
FOR RESEARCH IN THE MODERN HISTORY OF POLAND, INC.  
180 Second Ave., New York, NY 10003-5778  
Tel: (212) 505-9077, Fax: (212) 505-9052, E-mail: pilsudsk@escape.com

Nowy Jork, 8 września 1997

W. Pan Zbigniew Drozdowski  
ul. Okopowa 43 m. 141  
01-059 Warszawa

Szanowny Panie,

W imieniu Instytutu uprzejmie dziękuję za przekazanie do naszych zbiorów szeregu cennych materiałów. Wzbogacą one Archiwum Józefa Piłsudskiego.

Jest nam przyjemnie z powodu nawiązania kontaktu z kolejną osobą zasłużoną w kultywowaniu tradycji niepodległościowej i pamięci o Józefie Piłsudskim. Z naszej strony wysyłamy osobną kopertą kilka naszych wydawnictw i druków. Mam nadzieję, że znajdzie Pan wśród nich ciekawe i nie posiadane przez siebie materiały.

Z wyrazami poważania

*Janusz Cisek*

Dr Janusz Cisek  
Dyrektor

P.S.

Kwestia uprzednio musi być zalecany w sprawie Rady.  
Wszystkie sprawy ma wzmiankę z formularzem i kalendarium

zycie Józef Piłsudskiemu.

Bez informacji o wzroju sprawy Janusz Cisek

Warszawa dn. 2. sierpnia 1997r.

*Wnieśna*

Instytut Józefa Piłsudskiego  
18 Second Ave. New York, NY 10003-  
5778  
Pani Danuta Wisek  
Wiceprezes Instytutu

Szanowni Przyjaciele!

Przede wszystkim proszę przyjąć ode mnie Moc serdecznych pozdrowień  
wypływające z głębi mego szczerego serca dla całego Instytutu Marszałka  
Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Ugromnie cieszę się, że mogę do Was drodzy Przyjacie napisać kilka słów  
szczerych i prawdziwych.

Jestem bardzo związany z ruchem Niepodległości Polski od 40-tej, rocz.  
Śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935-12-maja 1975, która zorgani-  
zował uroczystą mszę św. w Katedrze św. Jana w Warszawie na którą przybyło  
nie tylko z Warszawy i poza Warszawy, ale przybyło z poza Polski.  
Była to wielka manifestacja patriotyczna. Uliczamy, że wówczas wzięło  
udział w uroczystościach w 40-tą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego  
ponad 10 tysięcy. Było bardzo dużo młodzieży.

Twórcą klepsydry i organizatorem uroczystości w 40-tą rocznicę śmierci  
Komendanta Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego był Pan Wojciech  
Ziembinski.

Pana Ziembinskiego poznałem w 40-tą-rocznicę śmierci Marszałka Józefa  
Piłsudskiego pod Katedrą św. Jana w Warszawie, od tej pięknej i uroczystej  
chwili znajomość trwa do obecnej chwili.

Posiadam wszystkie prawie klepsydry, które wyszły z pod ręki Pana Wojcie-  
cha Ziembinskiego oraz ode mnie. Mimo szerek rewizji przez aparat komuni-  
styczny S B i M C większość ocalała negatywów i odbitek z ksera.

Cieszmy się, że niedługo przybędzie do nie całkiem wolnej Polski Pan pułk.  
Myszard Kuklinski 17. września 1997r.

W swoich zbiorach niepodległościowych posiadam znaczące materiały archi-  
walne dla przyszłych pokoleń Polski. Wydałem wiele folderów na różne  
rocznice związane z wolną Polską.

Od 40-jej. rocz. śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego tj. od 12. maja 1975  
Pan Wojciech Ziembinski zaczął organizować w ciągu całego roku różne

*verte*

439

rocznice np: Imieniny Marszałka Piłsudskiego 19 marca początkowo tylko za  
Józefa Piłsudskiego, a po roku i za Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Klepsy-  
były już wówczas zrywane, 6 sierpnia 1914 Klendry wymarsz Adrówki, 17 wrześni  
1939 napad na Polskę wojsk bolszewickich, 11-listopada 1918 odzyskanie  
niepodległości przez Polskę, 5 grudnia ~~1867~~ 1867 urodziny Komendanta,  
imieniny Komendanta Józefa Piłsudskiego i Edwarda Śmigłego-Rydza 19 marca i  
18 marca. Mimo zrywania klepsydr kościoły były wypełnione.

Na 110-tą rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego 1867-5-grudnia 197  
opracowałem w kilkanastu wersjach były klepsydry m.n. na klep syarze było  
zdjęcie Józefa Piłsudskiego z delegacją żydowską 1919r. Były klepsydry z  
15 sierpnia 1920 - wyciąstwo polskiego żołnierza ~~ka~~ nad bolszewizmem-  
leninowsko-stalinowskim.

Napewno moje archiwum jest o wiele, wiele bogatsze w materiały, które ja posi-  
adam niż tzw. Instytut Wałęsy.

Jestem dumny i dziękuję Bogu, że drogocenne archiwa niepodległości ocalały z  
wielokrotnej rewizji przeprowadzonej przez aparat komunistyczny w moim  
domu.

Proszę przekazać dla Instytutu Żydowskiego w Nowym Jorku jedną klepsydrę,  
jedne zdjęcie Józefa Piłsudskiego z delegacją żydowską 1919 oraz żydzi i służbie  
niepodległości.

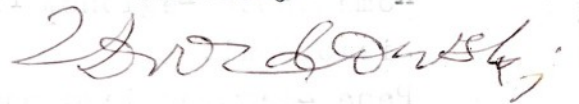
Mam pełną nadzieję, że wszystkie cenne materiały dotrą do  
waszych szlachetnych rąk. Życzę sił, kondycji i pogody ducha  
w codziennej pracy w Instytucie Józefa Piłsudskiego.-

Życzę wam szlachetne dłonie.-

Zbigniew Drozdowski

Piłsudczyk

P.s Proszę serdecznie pozdrowić ode mnie



pana pułk.yszarda Buklinskiego życząc mu

dużo sił, zdrowia, pogody ducha w codziennym życiu

dla przyszłej demokratycznej Polski, bez hordów komunistycznych.

Mam do Instytutu pytanie czy pierwszy rozkaz Komendanta Piłsudskiego  
odczytany został 3 sierpnia 1914-czy 6 sierpnia 1914?

Od 4 lat jestem niepełnosprawny poruszałem się przy pomocy tzw.  
balkoniku. Ogólny stan zdrowia dobry. Krążenie, ciśnienie krwi mam  
w porządku i serce też, dzięki Bogu.

~~11~~ 11-listopada 1987 zostałem odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi  
Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie. Krzyż i dyplom do krzyża  
posiadam.-

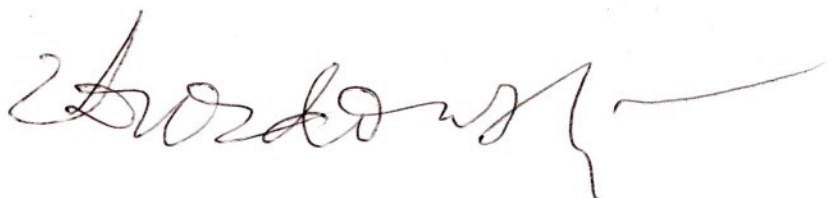
Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

1867 5 grudnia 1997 przypada równa rocznica urodzin 130 komendanta legionów polskich 6. sierpnia 1914 Olendry Park Jordana - Kraków, pierwszy naczelnik Wolnej Niepodległej Polski i -wycieski wódz wojnie z bolszewikami 1920 pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

W związku z powyższym chciałem za sugerować Instytutowi, że wysłaniu do was wszystkich moich prac niepodległościowych, które ukazały się nielegalnie w Polsce bolszewickiej dołączyć moje wysłane drogocenne materiały archiwalne dołączyć do waszej wystawy, bo zapewne taką wystawę zorganizujecie na 130-tą rocznicę Marszałka Piłsudskiego.

Chciałbym, aby Polacy w Ameryce zobaczyli te wszystkie prace niepodległościowe mimo bardzo trudnych warunków komunistycznych niewoli w serca naszych były zakodowane szlachetne słowa komendanta Józefa Piłsudskiego, które często umieszczałem na różnych klepsydrach rocznicowych. Są to słowa Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym. Te słowa też dawałem na swoich folderach.

Jestem bardzo ciekaw, co na moje propozycje Instytut Józefa Piłsudskiego. W ciągu 3-ch miesięcy etapamy, chyba dotrą moje wszystkie materiały i foldery do Instytutu?



Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

# HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

15.VII.1920 - 15.VII.1980 r.

WIERNI ICH NAJWYŻSZYM IDEALOM - POLACY

Warszawa 15.VII.1980 r.

Wyd.  
Komitet Opieki Nad Grobami  
Żołnierzy RP.



General Rydz-Śmigły rozwiązał swoje zadanie w sposób nadzwyczaj zręczny. Operacje jego i działania dwóch dywizyj, 1-ej i 3-ej, stanowią jedną z najchlubniejszych kart, jaką armia polska posiada. (Józef Piłsudski — „Rok 1920“).

Patrzyłem z bliska na powstającą Polskę, byłem wśród tych, którzy mieli zaszczyt walczyć od początku w jej obronie. Pytałem się nieraz sam siebie, czy Polska bez Piłsudskiego wybrnęłaby z tych straszliwych trudności. Na Boga, nie! (E. Śmigły-Rydz — „Byście o sile nie zapomnieli“).



Dla Pokoleń Polaków w Ameryce!

Dla Instytutu Józefa  
Piłsudskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

w Nowym Yorku  
od Twójego tego Folderu  
z listami i dokumentami  
Zbigniewa Drozdowskiego

Warszawa, dn. 1 września 1997r

442-443

„...Jdę Cię pomścić TRAUGUCIE i dziecią TWEGO dokonać...”

JÓZEF PIŁSUDSKI, OLEANDRY, 6.VIII.1914 R.  
GODZ. 3,00 RANO

Na 70-lecie  1-szej Kompanji  
wymarszu  Kadrowej   
1914 1984



6.VIII.  
1914

6.VIII.  
1984

styczeń		luty		marzec		kwiecień	
1 8 15 22 29	n	5 12 19 26		n	4 11 18 25	n	1 8 15 22 29
2 9 16 23 30	pn	6 13 20 27		pn	5 12 19 26	pn	2 9 16 23 30
3 10 17 24 31	w	7 14 21 28		w	6 13 20 27	w	3 10 17 24
4 11 18 25	s	1 8 15 22 29		s	7 14 21 28	s	4 11 18 25
5 12 19 26	cz	2 9 16 23		cz	1 8 15 22 29	cz	5 12 19 26
6 13 20 27	pt	3 10 17 24		pt	2 9 16 23 30	pt	6 13 20 27
7 14 21 28	s	4 11 18 25		s	3 10 17 24 31	s	7 14 21 28
maj		czerwiec		lipiec		sierpień	
6 13 20 27	n	3 10 17 24		n	1 8 15 22 29	n	5 12 19 26
7 14 21 28	pn	4 11 18 25		pn	2 9 16 23 30	pn	6 13 20 27
1 8 15 22 29	w	5 12 19 26		w	3 10 17 24 31	w	7 14 21 28
2 9 16 23 30	s	6 13 20 27		s	4 11 18 25	s	1 8 15 22 29
3 10 17 24 31	cz	7 14 21 28		cz	5 12 19 26	cz	2 9 16 23 30
4 11 18 25	pt	1 8 15 22 29		pt	6 13 20 27	pt	3 10 17 24 31
5 12 19 26	s	2 9 16 23 30		s	7 14 21 28	s	4 11 18 25
wrzesień		październik		listopad		grudzień	
2 9 16 23 30	n	7 14 21 28		n	4 11 18 25	n	2 9 16 23 30
3 10 17 24	pn	1 8 15 22 29		pn	5 12 19 26	pn	3 10 17 24 31
4 11 18 25	w	2 9 16 23 30		w	6 13 20 27	w	4 11 18 25
5 12 19 26	s	3 10 17 24 31		s	7 14 21 28	s	5 12 19 26
6 13 20 27	cz	4 11 18 25		cz	1 8 15 22 29	cz	6 13 20 27
7 14 21 28	pt	5 12 19 26		pt	2 9 16 23 30	pt	7 14 21 28
1 8 15 22 29	s	6 13 20 27		s	3 10 17 24	s	1 8 15 22 29



6 SIERPNIA 1914 R. O GODZ. 3,00 RANO PO  
123 LATACH NIEWOLI, NA ROZKAZ KOMENDA-  
NTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Z PARKU JOR-  
DANA - OLEANDRY - KRAKÓW WYMASZEROWAŁ  
I ODDZIAŁ STRZELCÓW PODDOWÓDZTWE  
TADEUSZA KASPRZYCKIEGO / ZBIGNIEWA /,  
I KOMPANIA KADROWA I ODDZIAŁ KONNY, OBA -  
LAJĄC POD MICHAŁOWICAMI 6.VIII.1914 R.  
O GODZ. 9,45 SŁUPY ZABORU ROSYJSKIEGO.



dla rodziny Radziw

Ameryce,

Instytut im. Piłsudskiego

w Nowym Jorku

od Kuforka tego Folderu

z Waszymi materiałami

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polaki  
Józef PIŁSUDSKIEGO i Edward SMIGĘGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Radziw

Warszawa 1. Wiosna 1997 r.

444-445

Prywatne Archiwum Niepodległość  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Śz. Pan pułk. Ryszard Kubiński

(poczta gminna)

446

Nad: Eugen DZODROWSKI

01-059 Al-W9

ul. OKopowa

43-141

447



### ZOLNIERZ

SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEZMIERNY. ZE  
PIERWSI PÓJZILICIE DO KRÓLESTWA I PRZESTĄPIE  
GRANICĘ ZABORU ROSYJSKIEGO, JAKO CZOŁOWA KOLU-  
MNA WOJSKA POLSKIEGO. IDĄCEGO WALCZYĆ ZA  
OSWOBODZENIE OJCZYZNY

WSZYSCY JESTESCIE RÓWNI WOBEL OFIAR. JAKIE  
PONIEŚC MACIE. WSZYSCY JESTESCIE ZOLNIERZAMI.  
NIE NAZNACZAM SZARŻ, KAZE TYLKO DOSWIADCZEN-  
SZYM WŚRÓD WAS PEŁNIĆ FUNKCJE DOWÓDCÓW.

SZARŻE PRYZYSKACIE W BITWACH. KAŻDY Z WAS  
MOŻE ZOSTAĆ OFICEREM JAK RÓWNIEŻ KAŻDY OFICER  
MOŻE ZNOWEJŚĆ DO SZEREGÓWCÓW, CZEGO OBY  
NIE BYŁO...

PATRZE NA WAS, JAKO NA KADRY, Z KTÓRYCH ROZ-  
WINĄC SIĘ MA PRZYSZŁA ARMIA POLSKA. I POZDRA-  
WIAM WAS, JAKO PIERWSZĄ KADROWĄ KOMPANIĘ.

pierwszy rozkaz z dnia 3.VIII.1914r.

Park Jordana Oleandry - Kraków

Józef PIŁSUDSKI

Godzina 3<sup>00</sup> rano

W 70 rocznicę 3.VIII.1984 r.

Kontynuatorzy sprawy Niepodległości

Warszawa 6.VIII.1984 r.

warochy d. 1 IX 1997

Ma Paniu puTK  
Rynarda Kukhiskiego  
Chrodosle

449

# 70 ROCZNICA ARESZTOWANIA KOMENDANTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1917 - 22 VII - 1987

W lipcu 1917 roku odbyła się w Belwederze niezwykła rozmowa między szefem okupacji niemieckiej generałem Beselerem, a Piłsudskim.

W pewnym momencie generał powstał z fotela i rzekł:

„Panie Piłsudski, Polska potrzebuje silnego wojska, a to wojsko potrzebuje wielkich Polaków. Pójdź Pan z nami.”

„*Nawet gdybym się zechciał zdecydować*” – odparł na to Piłsudski i z wami pójść co przez to zyskacie? Jednego Polaka. A ja co tracę? Cały Naród.”

Pan mnie źle rozumie <sup>d</sup>oświadczył wtedy Beseler, „Jeżeli Pan z nami pójdzie, zapewniam pańskiemu wojsku swobodę ruchów, uposażenie w najbardziej nowożytną broń i pierwszorzędną zaprowiantowanie. A dla Pana samego wszystko czego Pan zechce. Potęgę, sławę, zaszczyty.” Na to Piłsudski

wstał ze swego miejsca i na pożegnanie wypowiedział następujące słowa, świadczące o wielkości Jego duszy: „*Czy ekselencja sądzi, że ta ręka, która dławi Polaków, będzie mniej dławiąca, jeśli do każdego palca przyklei sobie orzełka?*”

Niedługo po tej rozmowie Piłsudski został aresztowany – nastąpiło to 22 VII. 1917r. w Warszawie, przy ul. Służewskiej 5. Jednocześnie aresztowano Kazimierza Sosnkowskiego. Osadzono ich początkowo w Gdańsku, następnie w Szpandawie, w Wesel n. Renem, by wreszcie umieścić ich w twierdzy magdeburskiej. 9 XI 1918r. na polecenie kanclerza Eberta, zwolniono ich z więzienia.

Warszawa 22 VII 1987r. „ZIUK”

KONTYNUATORZY SPRAWY NIEPODLEGŁOŚCI



Warszawa d. 1 IX 1997

Od twórcy tegofonem Zbigniewa  
Storonskiego dla Pana pułk. A.P.  
Reynolda Kuklińskiego na  
pamiątkę na wszelki czas -  
Zbigniew Drzdowski

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSŃSKIEGO i Leona SMIGŁEGO-RYDZI  
Zbigniewa Drzdowskiego  
w Warszawie

450-451



ZOŁNIERZEI...

SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEZMIERNY. ŻE  
PIERWSI POJDZIECIE DO KRÓLESTWA I PRZESTĄPICIE  
GRANICĘ ZABORU ROSYJSKIEGO, JAKO CZOŁOWA KOLU-  
MNA WOJSKA POLSKIEGO, IDĄCEGO WALCZYĆ ZA  
OSWOBODZENIE OJCZYZNY.

WSZYSCY JESTESCIE RÓWNI WOBEC OFIAR, JAKIE  
PONIEŚC MACIE. WSZYSCY JESTESCIE ZOŁNIERZAMI.  
NIE NAZNACZAM SZARŻ, KAŻDĘ TYLKO DOŚWIADCZEN-  
SZYM WSRÓD WAS PEŁNIC FUNKCJE DOWÓDCÓW.

SZARŻE UZYSKACIE W BITWACH. KAŻDY Z WAS  
MOŻE ZOSTAĆ OFICEREM, JAK RÓWNIEŻ KAŻDY OFICER  
MOŻE ZNOWEJŚĆ DO SZEREGOWCÓW, CZEGO OBY  
NIE BYŁO...

PATRZĘ NA WAS, JAKO NA KADRY, Z KTÓRYCH ROZ-  
WINĄĆ SIĘ MA PRZYSZŁA ARMIA POLSKA. I POZDRA-  
WIAM WAS, JAKO PIERWSZĄ KADROWĄ KOMAPNIĘ.

509



warszawa dn. 1. IX 1914

stang na notę

stronie Carykady

Kłóg Łyżarski - 11

Jozeł Miśsedski  
6 sierpnia 1914. Koimendant

Park Jordana 452-453

Pan 26. Drozdowski  
Kukliński

Państw. Archiwum Niepodległości  
im. Marszałka J. Piłsudskiego  
ul. Piłsudskiego 10  
Zbigniewa Dąbrowskiego  
Warszawa



PRZYJAZD JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DO KALISZA, 7 SIERPNIA 1927 R.

*„Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych,  
co służą obcym“.*

54

Warszawa dnia 17<sup>to</sup> 1997

Pan Duński Rydzard Kurkiewicz,  
poszedł Pan do gę z poln, z  
stowami MARZANKO Piśnalskiego,  
które są na tym edg em.  
Na dtrpa dlusę Panie o sędzi  
i, sła chétagn nastęku Pałki  
zozje Piśnalski.

454-455

26 Drodowski



*Joannes Paulus pp II*



PRZEMÓWIENIE J. E. Ks. KARDYNAŁA  
KAROLA WOJTYŁY  
na oplatku legionowym w Krakowie  
w dniu 25 stycznia 1975 roku

456-00

Panie Generale, moi Państwo, Legioniści!

Przyszedłem na Wasze zaproszenie z wielką radością i równocześnie z poczuciem szczególnej powinności, powiedziałbym nawet więcej, szczególnego długu, który cała Polska, cały Naród, młodsze pokolenie — ja się także zaliczam do pokoleń młodszych od Was Panowie, zwłaszcza od Was Kombatantów pierwszej wojny światowej, zwłaszcza Legionów. Otóż młodsze pokolenia zaślągnęły długi. Przybывая tutaj na to doroczne spotkanie, na ten oplatek, zawsze przybywam w poczuciu długu, o którym trzeba pamiętać i który trzeba sukcesywnie, z pokolenia na pokolenie spłacać.

Niegdyś, gdy jeszcze byłem chłopcem, właśnie w okresie II Rzeczypospolitej, patrzyliśmy czasem na powstańców z 1863 roku. Było ich wówczas bardzo niewiele. W tej chwili żaden z nich nie żyje. Wtedy byli oni dla nas symbolem wielkiego wydarzenia, które w okresie naszej niewoli torowało drogę do wolności, do niepodległości. Pamiętam tych siwołosych starców, chociażby w mieście z którego pochodzę, z Wadowic. Pamiętam ich tam, szczególnie w mundurach, które nasze pokolenie, pokolenie naszych rodziców otaczało najwyższą czcią, właśnie za to, że w okresie niewoli pod straszliwym ciśnieniem władzy carskiej zdobyli się na pełny heroiczny czyn niepodległościowy, który wielu z nich okupiło śmiercią, krwią, kalectwem, więzieniem, zsyłką na Sybir. Ci ludzie o których w tej chwili wspominam, byli dla nas symbolem tych wydarzeń, tej drogi, która prowadziła do niepodległości.

Dzisiaj spotykamy się w innym momencie dziejów. Od tamtych czasów jesteście już odlegli o około pół wieku. Was, którzyście wyszli walczyć o niepodległość Polski na początku pierwszej wojny światowej jest jeszcze o wiele więcej przy życiu. Ale także czas nieubлагanie biegnie naprzód. Odsuwamy się od tamtych wydarzeń dziejowych. Wasza liczba wciąż jeszcze Bogu dzięki pokaźna — ale tonieje. Dlatego te wszystkie spotkania z Wami Czcigodni Panowie, cenimy sobie na wagę złota. To jest żywa historia — żywa historia, chociaż dzisiaj zepchnięta w cień, traktowana zupełnie na marginesie, tym nie mniej żywa, jak kamień tej wspaniałej budowli, którą Naród polski — Ojczyzna nasza, wznosi na przestrzeni 1000 lat, kształtując swoją tożsamość, dowodząc z pokolenia na pokolenie, że tej tożsamości nie da się zetrzeć z powierzchni Europy.

Mówię o tym jako biskup. Wiele dobrze, że dla Kościoła w Polsce, Ojczyzna — Naród, jego dzieje są również treścią jego posłannictwa, że dwie rzeczywistości: Kościół i Ojczyzna, zrosły się bardzo głęboko w duszy wszystkich Polaków, w duszy polskiego duchowieństwa, w duszy polskiego Episkopatu: że tym dziedzictwem żyjemy dzisiaj również.

Jako biskup miałem sposobność w ciągu ostatnich lat szereg razy odwiedzać naszych rodaków za granicą, w szczególności za oceanem i to nie tylko Atlantyckim, ale także i Spokojnym, w Ameryce Północnej i w Australii. Takie spotkanie jak dzisiejsze, było częstym moim udziałem.

Właśnie tam byłem często zapraszany do świetlic stowarzyszenia polskich kombatantów. Mam wiele pamiątek, zdjęć,

wspomnień, zwłaszcza chyba ta, bardzo wymowna, przywieziona z Australii, Matka Boża, ulana z resztek granatów broni pancernej, jak gdyby żywy obraz tego wspaniałego czynu bohaterów drugiej wojny światowej naszych rodaków. Ten obraz, ten posąg Matki Bożej Pancernej, można by powieścić, przywoziłem do Krakowa w darze dla kościoła w Nowej Hucie i tam się już on znajduje. Więc wiele było takich spotkań, jak dzisiaj.

Jednakże wspominając tamte spotkania czy na ziemi amerykańskiej czy australijskiej, myślę, że to nasze dzisiejsze różni się od wszystkich tamtych jednym. Mianowicie tutaj spotykamy się u kolegów, wszyscy żołnierze i oficerowie wojen światowych — pierwszej, zwłaszcza drugiej, zgrupowani w stowarzyszeniu polskich kombatantów, wyrosli z tego, co się tutaj — co się zaczęło tutaj.

Oczywiście zaczęło się wszędzie w Polsce, ale w sposób szczególny zaczęło się właśnie tutaj pod Wawelcem, gdzie historia Polski została napisana najwymowniej, gdzie ją każdy czyta do dzisiaj, przyjeżdżając, skądkolwiek by przybywał, czyta ją w całej wielkości, w jej dziejowym profilu, w integralności. Tu się to zaczęło, to tu była kolebka. Dlatego dobrze, że się tutaj przy tej kolebce spotykacie na oplatku, bo to jest KRAKÓW, dom rodzinny całego tego czynu wojkowego, który doprowadził do odzyskania Niepodległości, po latach niewoli, drugiej Rzeczypospolitej, który trwa i nie może być wyrwany z naszej obecnej rzeczywistości.

Dobrze że się tu spotykacie, dobrze, że strzeżecie tych wszystkich śladów i tej rocznica 6-go sierpnia i tej drogiej sercu Polaka trumny MARSZAŁKA i tego postumentu na dawnej granicy pod Michałowicami, którą niegdyś przekraczały pierwsze oddziały wojska polskiego, zdecydowane by walczyć o Niepodległość. Dobrze, że tego wszystkiego strzeżecie, pilnujecie, bo to są skarby narodu, to jest nasza wspólne dziedzictwo, należą do WAWELU, należą do skarbenic pamiętek narodu, tak jak wszystko, co się w KRAKOWIE, a zwłaszcza w tym królewskim Wawelu znajduje...

...Tego też Wam życzę, bo to jest na pewno Wasze najgorętsze życzenie, dlategoście szli, na polach bitew przelewali swoją krew za Ojczyznę, żeby ci, co po Was przyjdą zostali sobą, zachowali to wszystko co należy do istoty polskości, do polskiej duszy, do historii polskiej, całej spuścizny dziejowej, żeby tym zostali na coraz dalsze pokolenie.

**SZCZĘŚĆ BOŻE W TYM ROKU PANSKIMI!**

Do jednego z Legionistów pisał odręcznie dzisiejszy Ojciec Święty: „...pragnę wyrazić moją pełną solidarność z Pańskimi poczynaniami, które mają na celu obronę godności Narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza, tego, któremu Polska zawdzięcza niepodległość. Ważna jest to sprawa również dla współczesnego morale naszego społeczeństwa. Wołanie o szacunek dla pomników przeszłości, m. in. dla pomnika Józefa Piłsudskiego na Sowińcu jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne. Łączę wyrazy poważania oraz życzenia błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok 1974...”.

W-wa, d. 11 X 1897

dla Pana  
Pier. Ryssla  
Kathisski

Prywatne Archiwum Niepodległości  
m. Staszów Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
Warszawa

459/8



*Joannes Paulus pp II*



PRZEMÓWIENIE J. E. Ks. KARDYNAŁA  
KAROLA WOJTYŁY

na oplatku legionowym w Krakowie  
w dniu 25 stycznia 1975 roku

*duplikat*

460-001



Panie Generale, moi Państwo, Legioniści!

Przyszedłem na Wasze zaproszenie z wielką radością i równocześnie z poczuciem szczególnej powinności, powiedziałbym nawet więcej, szczególnego długu, który cała Polska, cały Naród, młodsze pokolenie — ja się także zaliczam do pokoleń młodszych od Was Panowie, zwłaszcza od Was Kombatantów pierwszej wojny światowej, zwłaszcza Legionów. Otoż młodsze pokolenia zaciągnęły długi. Przybывая tutaj na to doroczne spotkanie, na ten oplatek, zawsze przybywam w poczuciu długu, o którym trzeba pamiętać i który trzeba sukcesywnie, z pokolenia na pokolenie spłacać.

Niegdyś, gdy jeszcze byłem chłopcem, właśnie w okresie II Rzeczypospolitej, patrzyliśmy czasem na powstańców z 1863 roku. Było ich wówczas bardzo niewiele. W tej chwili żaden z nich nie żyje. Wtedy byli oni dla nas symbolem wielkiego wydarzenia, które w okresie naszej niewoli torowało drogę do wolności, do niepodległości. Pamiętam tych siwo-włosych starców, chociażby w mieście z którego pochodzę, z Wadowic. Pamiętam ich tam, szczególnie w mundurach, które nasze pokolenie, pokolenie naszych rodziców otaczało najwyższą cziłą, właśnie za to, że w okresie niewoli pod straszliwym ciśnieniem władzy carskiej zdobyli się na pełny heroiczny czyn niepodległościowy, który wielu z nich okupiło śmiercią, krwią, kalectwem, więzieniem, zsyłką na Sybir. Ci ludzie o których w tej chwili wspominam, byli dla nas symbolem tych wydarzeń, tej drogi, która prowadziła do niepodległości.

Dzisiaj spotykamy się w innym momencie dziejów. Od tamtych czasów jesteście już odlegli o około pół wieku. Was, którzyście wyszli walczyć o niepodległość Polski na początku pierwszej wojny światowej jest jeszcze o wiele więcej przy życiu. Ale także czas nieubłaganie biegnie naprzód. Odsuwamy się od tamtych wydarzeń dziejowych. Wasza liczba wciąż jeszcze Bogu dzięki pokaźna — ale tonieje. Dlatego te wszystkie spotkania z Wami Czcigodni Panowie, cenimy sobie na wagę złota. To jest żywa historia — żywa historia, chociaż dzisiaj zepchnięta w cień, traktowana zupełnie na marginesie, tym nie mniej żywa, jak kamień tej wspaniałej budowli, którą Naród polski — Ojczyzna nasza, wznosi na przestrzeni 1000 lat, kształtując swoją tożsamość, dowodząc z pokolenia na pokolenie, że tej tożsamości nie da się zetrzeć z powierzchni Europy.

Mówię o tym jako biskup. Wiele dobrze, że dla Kościoła w Polsce, Ojczyzna — Naród, jego dzieje są również treścią jego posłannictwa, że dwie rzeczywistości: Kościół i Ojczyzna, zrosły się bardzo głęboko w duszy wszystkich Polaków, w duszy polskiego duchowieństwa, w duszy polskiego Episkopatu: że tym dziedzictwem żyjemy dzisiaj również.

Jako biskup miałem sposobność w ciągu ostatnich lat szereg razy odwiedzać naszych rodaków za granicą, w szczególności za oceanem i to nie tylko Atlantyckim, ale także i Spokojnym, w Ameryce Północnej i w Australii. Takie spotkanie jak dzisiejsze, było częstym moim udziałem.

Właśnie tam byłem często zapraszany do świetlic stowarzyszenia polskich kombatantów. Mam wiele pamiętek, zdjęć,

460-0020

wspomnień, zwłaszcza chyba ta, bardzo wymowna, przywieziona z Australii, Matka Boża, ulana z resztek granatów broni pancernej, jak gdyby żywy obraz tego wspaniałego czynu bohaterów drugiej wojny światowej naszych rodaków. Ten obraz, ten posąg Matki Bożej Pancernej, można by powiedzieć, przywiezłem do Krakowa w darze dla kościoła w Nowej Hucie i tam się już on znajduje. Więc wiele było takich spotkań, jak dzisiaj.

Jednakże wspominając tamte spotkania czy na ziemi amerykańskiej czy australijskiej, myślę, że to nasze dzisiejsze różni się od wszystkich tamtych jednym. Mianowicie tutaj spotykamy się u kolegów, wszyscy żołnierze i oficerowie wojen światowych — pierwszej, zwłaszcza drugiej, zgrupowani w stowarzyszeniu polskich kombatantów, wyrosli z tego, co się tutaj — co się zaczęło tutaj.

Oczywiście zaczynało się wszędzie w Polsce, ale w sposób szczególny zaczęło się właśnie tutaj pod Wawelem, gdzie historia Polski została napisana najwymowniej, gdzie ją każdy czyta do dzisiaj, przyjeżdżając, skądkolwiek by przybywał, czyta ją w całej wielkości, w jej dziejowym profilu, w integralności. Tu się to zaczęło, to tu była kolebka. Dlatego dobrze, że się tutaj przy tej kolebce spotykacie na oplatku, bo to jest KRAKÓW, dom rodzinny całego tego czynu wojskowego, który doprowadził do odzyskania Niepodległości, po latach niewoli, drugiej Rzeczypospolitej, który trwa i nie może być wyrwany z naszej obecnej rzeczywistości.

Dobrze że się tu spotykacie, dobrze, że strzeżecie tych wszystkich śladów i tej rocznicy 6-go sierpnia i tej drogiej sercu Polaka trumny MARSZAŁKA i tego postumentu na dawnej granicy pod Michałowicami, którą niegdyś przekraczały pierwsze oddziały wojska polskiego, zdecydowane by walczyć o Niepodległość. Dobrze, że tego wszystkiego strzeżecie, pilnujecie, bo to są skarby narodu, to jest nasze wspólne dziedzictwo, należą do WAWELU, należą do skarbcza pamiątek narodu, tak jak wszystko, co się w KRAKOWIE, a zwłaszcza w tym królewskim Wawelu znajduje...

...Tego też Wam życzę, bo to jest na pewno Wasze najgłośniejsze życzenie, dlategoście szli, na polach bitew przelewali swoją krew za Ojczyznę, żeby ci, co po Was przyjdą zostali sobą, zachowali to wszystko co należy do istoty polskości, do polskiej duszy, do historii polskiej, całej spuścizny dziejów, żeby tym zostali na coraz dalsze pokolenie.

**SZCZĘŚĆ BOŻE W TYM ROKU PANSKIM!**

Do jednego z Legionistów pisał odręcznie dzisiejszy Ojciec Święty: „...pragnę wyrazić moją pełną solidarność z Pańskimi poczynaniami, które mają na celu obronę godności Narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza, tego, któremu Polska zawdzięcza niepodległość. Ważna jest to sprawa również dla współczesnego morale naszego społeczeństwa. Wołanie o szacunek dla pomników przeszłości, m. in. dla pomnika Józefa Piłsudskiego na Sowińcu jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne. Łączę wyrazy poważania oraz życzenia błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok 1974...”.

460-008

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda SMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

460-004



## 40 ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI gen. LEOPOLDA OKULICKIEGO

Leopold Okulicki, pseud. Kobra, Niedźwiadek, ur. 15 XI 1898 r. we wsi Okulice (pow. Bochnia), ostatni komendant główny Polskiej Armii Krajowej do jej rozwiązania 19 I 45r.



Na rozkaz Stalina podstępnie aresztowany przez N.K.W.D. w Pruszkowie k.W-wy 27 III 1945 r., wraz z grupą innych przywódców polskiej konspiracji. W procesie moskiewskim (16 z AK) skazany przez „sąd najwyższy” na karę 10 lat więzienia. (18-21 VI 1945). Zmarł 24 XII 1946 ? w więzieniu na Lubiance w Moskwie, zamęczony przez siepaczy z NKWD.

W-wa 24 XII 1986 „ZIUK” Kontynuatorzy Sprawy Niepodległości

ak

Warszawa d. 1 IX 1997

Starożytność w P. Ryśzarda

Kultury i sztuki od Hory

też folderem na pamięć

O Bohaterskim Jędrze

d. Okulizacji. Zbigniewa

Drozdowski

461-462

# POLACY PAMIĘTAJĄ 1939 R.



POZNAŃ

WARSAWA

WILNO

LWÓW

1-IX-1939

17-IX-1939

SAB

Warszawa 1 IX 802

1997 HV  
Na wieczny pamięć  
dłoch Zbromiarade  
Polski dla Pana Pułk  
Kynolda Wuklińskiego  
Id. 26, Drozdowski

463-464

Pracownia Archiwum Niepodległości  
Im. Marszałków Polski  
Instytut Pamięci Narodowej  
Zbiory i Dokumenty  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

W Pani Docenuto Julii Aisek

wiceprezes Instytutu  
Józefa Piłsudskiego  
Nony JPK

3165



467-474

BUSINESS

Nadł: Zbigniew Drzdowski,  
01-059 Warszawa  
ul. Okopowa 43/44  
Polska

466

# 70 ROCZNICA ARESZTOWANIA KOMENDANTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1917 - 22 VII - 1987

W lipcu 1917 roku odbyła się w Belwederze niezwykła rozmowa między szefem okupacji niemieckiej generałem Beselerem, a Piłsudskim.

W pewnym momencie generał powstał z fotela i rzekł:

„Panie Piłsudski, Polska potrzebuje silnego wojska, a to wojsko potrzebuje wielkich Polaków. Pójdź Pan z nami.”

„*Nawet gdybym się zechciał zdecydować*” – odparł na to Piłsudski *i z wami pójść, co przez to zyskacie? Jednego Polaka. A ja co tracę? Cały Naród.*”

Pan mnie źle rozumie” oświadczył wtedy Beseler „Jeżeli Pan z nami pójdzie, zapewniam pańskiemu wojsku swobodę ruchów, uposażenie w najbardziej nowożytną broń i pierwszorzędną zaprowiantowanie. A dla Pana samego wszystko czego Pan zechce. Potęgę, sławę, zaszczyty.” Na to Piłsudski

wstał ze swego miejsca i na pożegnanie wypowiedział następujące słowa, świadczące o wielkości Jego duszy: „*Czy ekscelencja sądzi, że ta ręka, która dławi Polaków, będzie mniej dławiąca, jeśli do każdego palca przyklei sobie orzełka?*”

Niedługo po tej rozmowie Piłsudski został aresztowany – nastąpiło to 22 VII 1917r. w Warszawie, przy ul. Służewskiej 5. Jednocześnie aresztowano Kazimierza Sosnkowskiego. Osadzono ich początkowo w Gdańsku, następnie w Szpandawie, w Wesel n. Renem, by wreszcie umieścić ich w twierdzy magdeburgskiej. 9 XI 1918r. na polecenie kanclerza Eberta, zwolniono ich z więzienia.

Warszawa 22 VII 1987r. „ZIUK”

KONTYNUATORZY SPRAWY NIEPODLEGŁOŚCI



Warszawa dn. 1 IX 1997r

Na wieczną pamięć mekino  
MARSZAŁKA Polski Józefa  
Piłsudskiego Od Twórcy tego  
Jordana Pańi Wiceprezes Danucie  
Cisek - Zbigniewa Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

*[Signature]*

467-468



## 40 ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI gen. LEOPOLDA OKULICKIEGO

Leopold Okulicki, pseud. Kobra, Niedźwiadek, ur. 15 XI 1898 r. we wsi Okulice (pow. Bochnia), ostatni komendant główny Polskiej Armii Krajowej do jej rozwiązania 19 I 45 r.



Na rozkaz Stalina podstępnie aresztowany przez N.K.W.D. w Pruszkowie k.W-wy 27 III 1945 r., wraz z grupą innych przywódców polskiej konspiracji. W procesie moskiewskim (16 z AK) skazany przez „sąd najwyższy” na karę 10 lat więzienia (18-21 VI 1945). Zmarł 24 XII 1946 ? w więzieniu na Łubiance w Moskwie, zamęczony przez siepaczy z NKWD.

W-wa 24 XII 1986 „ZIUK” Kontynuatorzy Sprawy Niepodległości

ak

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Warszawa 17.1.1997

Pamięć o generale L.

OKulickian po wsze czasu

o Bohaterze Polski. Dla Pań

Dawny Ciesak. Od autora tego

Folderu - Zb. Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

469-470



*Joannes Paulus pp. II*



PRZEMÓWIENIE J. E. Ks. KARDYNAŁA  
KAROLA WOJTYŁY  
na oplatku legionowym w Krakowie  
w dniu 25 stycznia 1975 roku

471

Panie Generale, moi Państwo, Legioniści!

Przyszedłem na Wasze zaproszenie z wielką radością i równocześnie z poczuciem szczególnej powinności, powie-  
działbym nawet więcej, szczególnego długu, który cała Pol-  
ska, cały Naród, młodsze pokolenie — ja się także zaliczam  
do pokoleń młodszych od Was Panowie, zwłaszcza od Was  
Kombatantów pierwszej wojny światowej, zwłaszcza Legio-  
nów. Otóż młodsze pokolenia zaciągnęły dług. Przybywając  
tutaj na to doroczne spotkanie, na ten opiatek, zawsze przy-  
bywam w poczuciu długu, o którym trzeba pamiętać i który  
trzeba sukcesywnie, z pokolenia na pokolenie spłacać.

Niegdyś, gdy jeszcze byłem chłopcem, właśnie w okresie  
II Rzeczypospolitej, patrzyliśmy czasem na powstańców z 1863  
roku. Było ich wówczas bardzo niewiele. W tej chwili żaden  
z nich nie żyje. Wtedy byli oni dla nas symbolem wiel-  
kiego wydarzenia, które w okresie naszej niewoli torowało  
drogę do wolności, do niepodległości. Pamiętam tych siwo-  
włosych starców, chociażby w mieście z którego pochodzę,  
z Wadowic. Pamiętam ich tam, szczególnie w mundurach,  
które nasze pokolenie, pokolenie naszych rodziców otaczało  
najwyższą cziłą, właśnie za to, że w okresie niewoli pod  
straszliwym ciśnieniem władzy carskiej zdobyli się na pełny  
heroiczny czyn niepodległościowy, który wielu z nich oku-  
piło śmiercią, krwią, kalectwem, wzięciem, zsyłką na Sybir.  
Ci ludzie o których w tej chwili wspominam, byli dla nas  
symbolem tych wydarzeń, tej drogi, która prowadziła do  
niepodległości.

Dzisiaj spotykamy się w innym momencie dziejów. Od  
tamtych czasów jesteśmy już odlegli o około pół wieku.  
Was, którzyście weszli walczyć o niepodległość Polski na  
początku pierwszej wojny światowej jest jeszcze o wiele  
więcej przy życiu. Ale także czas nieubłaganie błędnie na-  
przód. Odsuwamy się od tamtych wydarzeń dziejowych.  
Wasza liczba wciąż jeszcze Bogu dzięki pokaźna — ale top-  
nieje. Dlatego te wszystkie spotkania z Wami Czełgodyn  
Panowie, cenimy sobie na wagę złota. To jest żywa historia —  
żywa historia, chociaż dzisiaj zepchnięta w cień, traktowana  
zupełnie na marginesie, tym nie mniej żywa, jak kamień  
tej wspaniałej budowli, którą Naród polski — Ojczyzna  
nasza, wznosił na przestrzeni 1000 lat, kształtując swoją toż-  
samość, dowodząc z pokolenia na pokolenie, że tej tożsa-  
mości nie da się zetrzeć z powierzchni Europy.

Mówię o tym jako biskup. Wiele dobrze, że dla Ko-  
ścioła w Polsce, Ojczyzna — Naród, jego dzieje są również  
treścią jego posłannictwa, że dwie rzeczywistości: Kościół  
i Ojczyzna, zrosły się bardzo głęboko w duszy wszystkich  
Polaków, w duszy polskiego duchowieństwa, w duszy pol-  
skiego Episkopatu: że tym dziedzictwem żyjemy dzisiaj rów-  
nież.

Jako biskup miałem sposobność w ciągu ostatnich lat  
szereg razy odwiedzać naszych rodaków za granicą, w szcze-  
gólności za oceanem i to nie tylko Atlantyckim, ale także  
i Spokojnym, w Ameryce Północnej i w Australii. Takie  
spotkanie jak dzisiejsze, było częstym moim udziałem.

Właśnie tam byłem często zapraszany do świetlic stowa-  
rzenia polskich kombatantów. Mam wiele pamiątek, zdjęć,

wspomnień, zwłaszcza chyba ta, bardzo wymowna, przywieziona z Australii, Matka Boża, ulana z resztek granatów broni pancерnej, jak gdyby żywy obraz tego wspaniałego czynu bohaterów drugiej wojny światowej naszych rodaków. Ten obraz, ten posąg Matki Bożej Pancерnej, można by powiedzieć, przywozłem do Krakowa w darze dla kościoła w Nowej Hucie i tam się już on znajduje. Więc wiele było takich spotkań, jak dzisiaj.

Jednakże wspominając tamte spotkania czy na ziemi amerykańskiej czy australijskiej, myślę, że to nasze dzisiejsze różni się od wszystkich tamtych jednym. Mianowicie tutaj spotykamy się u kolegów, wszyscy żołnierze i oficerowie wojen światowych — pierwszej, zwłaszcza drugiej, zgrupowani w stowarzyszeniu polskich kombatantów, wyrosli z tego, co się tutaj — co się zaczęło tutaj.

Oczywiście zaczęło się wszędzie w Polsce, ale w sposób szczególnie zaczęło się właśnie tutaj pod Wawelcem, gdzie historia Polski została napisana najwymowniej, gdzie ją każdy czyta do dzisiaj, przyjeżdżając, skądkolwiek by przybywał, czyta ją w całej wielkości, w jej dziejowym profilu, w integralności. Tu się to zaczęło, to tu była kolebka. Dlatego dobrze, że się tutaj przy tej kolebce spotykacie na oplatku, bo to jest KRAKÓW, dom rodzinny całego tego czynu wojskowego, który doprowadził do odzyskania Niepodległości, po latach niewoli, drugiej Rzeczypospolitej, który trwa i nie może być wyrwany z naszej obecnej rzeczywistości.

Dobrze że się tu spotykacie, dobrze, że strzeżecie tych wszystkich śladów i tej rocznicy 8-go sierpnia i tej drogiej sercu Polaka trumny MARSZAŁKA i tego postumentu na dawnej granicy pod Michałowicami, którą niegdyś przekraczały pierwsze oddziały wojska polskiego, zdecydowane by walczyć o Niepodległość. Dobrze, że tego wszystkiego strzeżecie, pilnujecie, bo to są skarby narodu, to jest nasze wspólne dziedzictwo, należą do WAWELU, należą do skarbcza pamiątek narodu, tak jak wszystko, co się w KRAKOWIE, a zwłaszcza w tym królewskim Wawelu znajduje...

...Tego też Wam życzę, bo to jest na pewno Wasze najgłośniejsze życzenie, dlategoście szli, na polach bitew przelewali swoją krew za Ojczyznę, żeby ci, co po Was przyjdą zostali sobą, zachowali to wszystko co należy do istoty polskości, do polskiej duszy, do historii polskiej, całej spuścizny dziejów, żeby tym zostali na coraz dalsze pokolenie.

**SZCZĘŚĆ BOŻE W TYM ROKU PANSKIM!**

Do jednego z Legionistów pisał odręcznie dzisiejszy Ojciec Święty: „...pragnę wyrazić moją pełną solidarność z Pańskimi poczynaniami, które mają na celu obronę godności Narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza, tego, któremu Polska zawdzięcza niepodległość. Ważna jest to sprawa również dla współczesnego morale naszego społeczeństwa. Wołanie o szacunek dla pomników przeszłości, m. in. dla pomnika Józefa Piłsudskiego na Sowińcu jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne. Łączę wyrazy poważania oraz życzenia błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok 1974...”.



Do Pani Danoty Cisak  
wiceprzewodniczki  
Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku

Zbrodow

Państwowe Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Instytut Pamięniczości i Czwórka SMIGLEGO RYDZA  
Zbieranina Drozdowskiego  
w Warszawie

W-wad. 1. IX 1997 474

*Les vers  
les plus lyriques  
de son œuvre  
théâtrale*

1944, sous le pseudonyme de "L'Éclaircieur", Jean Paul II écrit le roman "Le Soldat" dans lequel il évoque son expérience de combattant pendant la guerre.

# JEAN PAUL II POÈTE DE L'AMOUR



Les  
soldats, soldats  
et poète

Dla Instytutu  
Józefa Piłsudskiego w  
Nowy Jorku -  
Papież w Rzymie

73

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

266 Karol  
Wojtyła

475-476

# B E Z D A N Y

26 IX 1908r.



26 IX 1983r.

Stacja Bezdany od strony torów



**Walery Stawek**  
WG. FOTOGRAFII WYKONA-  
NEJ PRZEZ ŻANDARMÓW  
W OKRESIE 1906-1907r.



**Aleksandra Szczerbińska**  
POZNIJ PŁSUDSKA (FOT. Z 1905r.)



**Józef Piłsudski**  
W OKRESIE REWOLUCJI 1904-1908r.

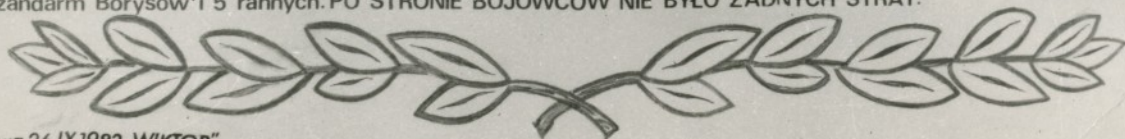


**Tomasz Arciszewski**  
WG. FOTOGRAFII Z 1910r.



**Aleksander Prystor**  
W OKRESIE REWOLUCJI 1904-1908r.

75 ROCZNICA bezprecedensowego napadu na pociąg pocztowy, dokonanego przez ORGANIZACJĘ BOJOWĄ FRAKCJI REWOLUCYJNEJ P. P. S. na małej stacji BÉZDANY k/ WILNA. Łupem padło 300 TYS. RUBLI (monety złote i srebrne). Pieniądże przekazano do Związku Walki Czynnej. W akcji bezpośredni udział wzięło 17 osób, w tym 5 kobiet. Dowódcą akcji był JÓZEF PIŁSUDSKI. Akcja trwała 45 minut. Na placu boju został zabity żandarm Borysow i 5 rannych. PO STRONIE BOJOWCÓW NIE BYŁO ŻADNYCH STRAT.



Warszawa d. 1. IX 1997 r.

Blg Instytutu Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku od Autora tego  
Folderu B. Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

477-478

1505



Das nationalsozialistische Deutschland versucht im Jahre 1933 eine Grundlage zur Verständigung über die gemeinsamen Fragen des deutschen und polnischen Volkes zu schaffen. Es findet in Marschall Pilsudski den polnischen Staatsmann, der die Einsicht für die politischen Notwendigkeiten besitzt. Am 26. Januar 1934 wird der deutsch - polnische Nichtangriffspakt für einen Zeitraum von zunächst zehn Jahren geschlossen.

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGĘEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Warszawa, XIX, 1994  
17W

Dr Instytut Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku z Archiwum  
Zbigniewa Drozdowskiego

# 70 ROCZNICA ARESZTOWANIA KOMENDANTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1917 - 22 VII - 1987

W lipcu 1917 roku odbyła się w Belwederze niezwykła rozmowa między szefem okupacji niemieckiej generałem Beselerem, a Piłsudskim. W pewnym momencie generał powstał z fotela i rzekł:

„Panie Piłsudski, Polska potrzebuje silnego wojska, a to wojsko potrzebuje wielkich Polaków. Pójdź Pan z nami.”

„Nawet gdybym się zechciał zdecydować” – odparł na to Piłsudski i z wami pójść, co przez to zyskacie? Jednego Polaka. A ja co tracę? Cały Naród.”

„Pan mnie źle rozumie” oświadczył wtedy Beseler. „Jeżeli Pan z nami pójdzie, zapewniam pańskiemu wojsku swobodę ruchów, uposażenie w najbardziej nowożytną broń i pierwszorzędne zaprowiantowanie. A dla Pana samego wszystko czego Pan zechce. Potęgę, sławę, zaszczyty.” Na to Piłsudski

wstał ze swego miejsca i na pożegnanie wypowiedział następujące słowa, świadczące o wielkości Jego duszy: „*Czy ekselencja sądzi, że ta ręka, która dławi Polaków, będzie mniej dławiąca, jeśli do każdego palca przyklei sobie orzełka?*”

Niedługo po tej rozmowie Piłsudski został aresztowany – nastąpiło to 22 VII 1917r. w Warszawie, przy ul. Stulewskiej 5. Jednocześnie aresztowano Kazimierza Sosnkowskiego. Osadzono ich początkowo w Gdańsku, następnie w Szpandawie, w Wesel n. Renem, by wreszcie umieścić ich w twierdzy magdeburskiej. 9 XI 1918r. na polecenie kanclerza Eberta, zwolniono ich z więzienia.

Warszawa 22.VII.1987r. „ZIUK”

KONTYNUATORZY SPRAWY NIEPODLEGŁOŚCI





Warszawa d. 1. IX 1997

Dla Instytutu Józefa  
Piłsudskiego w Nowym Jorku  
od Trojcy tego folium  
Zbigniewa DROZDOWSKIEGO

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGĘŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

481-482

# W 67 ROCZNICE CZYNU LEGIONOWEGO 1914 - 6·VIII - 1981

WARSZAWA - 6·VIII·1981

WYD. KOMITET OPIEKI NAD GROBAMI ŻOŁNIERZY II GIEJ RZECZYPOSPOLITEJ



*W pamiętne dni sierpniowe 1914  
roku ruszyła do boju o Wolną Polskę, garść  
najofiarniejszej młodzieży, która komendant  
J. Piłsudski natchnął idea zbrojnego czynu.*

WARSZAWA 6·VIII·1981

WYD. KOMITET OPIEKI NAD GROBAMI ŻOŁNIERZY  
II RZECZYPOSPOLITEJ

W. Wadn. 1. unes'g  
1997

Tworca Foldein

Zbigniew Drodowski

z własnego Archiwum

Sta. Metzger

Polfa Prusowska

w Nowy WK

Z. Drodowski 483-484

POKOŁEŃ

sta Polskich

w Ameryce

Pracownia Instytutu Nierodnorodności  
Instytutu Nauk Politycznych  
Instytutu Kultury i Sztuki  
Zbigniew Drodowski  
w Warszawie



Marszałek Piłsudski i Ks. biskup Bandurski z czasów legjonowych w Olkuszu.

Warszawa d. 1. IX. 1997,  
Olg Instytutu Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku - od Zbigniewa  
Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie 485-486



### **ŻOLNIERZE**

SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEMIERNY, ŻE  
PIERWSI PÓJDZILICIE DO KRÓLESTWA I PRZESTĄPICIE  
GRANICĘ ZABORU ROSYJSKIEGO, JAKO CZOŁOWA KOLU-  
MNA WOJSKA POLSKIEGO, IDĄCEGO, WALCZYĆ ZA  
OSWOBODZENIE OJCZYZNY.

WSZYSCY JESTESCIE RÓWNI WOBEC OFIAR, JAKIE  
PONIEŚC MACIE. WSZYSCY JESTESCIE ŻOLNIERZAMI.  
NIE NAZNAČAM SZARŻ, KAŻDĘ TYLKO DOSWIADCZEN-  
SZYM WSRÓD WAS PEŁNIĆ FUNKCJE DOWÓDCÓW.

SZARŻE UZYSKACIE W BITWACH, KAŻDY Z WAS  
MOŻE ZOSTAĆ OFICEREM, JAK RÓWNIEŻ KAŻDY OFICER,  
MOŻE ZNOWEJŚĆ DO SZEREGÓWCÓW, CZEGO OBY  
NIE BYŁO...

PATRZE NA WAS, JAKO NA KADRY, Z KTÓRYCH ROZ-  
WINĄĆ SIĘ MA PRZYSZŁA ARMIA POLSKA. I POZDRA-  
WIAM WAS, JAKO PIERWSZĄ KADROWĄ KOMAPNIĘ.

pierwszy rozkaz z dnia 3.VIII.1914r.

Park Jordana Oleandry - Kraków

Józef PIŁSUDSKI

Godzina 3<sup>00</sup> rano

W 70 rocznicę 3.VIII.1984 r.

Kontynuatorzy sprawy Niepodległości

Warszawa 6.VIII.1984 r.

487



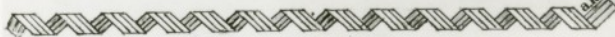
## 40 ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI gen. LEOPOLDA OKULICKIEGO

Leopold Okulicki, pseud. Kobra, Niedźwiadek, ur. 15 XI 1898 r. we wsi Okulice (pow. Bochnia), ostatni komendant główny Polskiej Armii Krajowej do jej rozwiązania 19 I 45r.



Na rozkaz Stalina podstępnie aresztowany przez N.K.W.D. w Pruszkowie k.W-wy 27 III 1945 r., wraz z grupą innych przywódców polskiej konspiracji. W procesie moskiewskim (16 z AK) skazany przez „sąd najwyższy” na karę 10 lat więzienia (18-21 VI 1945). Zmarł 24 XII 1946 ? w więzieniu na Łubiance w Moskwie, zamęczony przez siepaczy z NKWD.

W-wa 24 XII 1986 „ZIUK”<sup>44</sup> Kontynuatorzy Sprawy Niepodległości



Warszawa d. 1 IX  
1997

Dla Instytutu Józefa  
Piłsudskiego w Nowym  
Jorku od Tworzytego  
foldem Zb. Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

488-489



5 Dał Polsce Wolność, Granice, Moc i Szacunek. 1985



**Z karnawału warszawskiego 1927 r.**

Na balu „Rodziny wojskowej” w kasynie 1 p. szwoleżerów, przywodził  
Marszałek Piłsudski w uroczym „sztabie” zespołu tańczącego  
tam menueta.

kontynuatorzy  
sprawy  
niepodległości  
warszawa 12 v 85

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Wład. 1. IX 1997

Sta Justy tu  
Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku  
od Zb. Drozdowskiego

490-491

# SIEWCA



„Idą czasy, których znamię będzie wyścig pracy  
jak przedtem był wyścig żelazą,  
jak przedtem był wyścig krwi.”

(-) *J. Piłsudski.*

Warszawa d. 1. 12. 1991 r.

Dla Instytutu Węsa  
Piłsudskiego  
w Nowym Jorku

od Zbigniewa Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

492-493



*Józef Piłsudski*

zmarł dnia 12 maja o godz. 20.45 w Belwederze

w wadze 4. ~~17~~ 17, 1997

Dla Instytutu Józefa  
Piłsudskiego w Nowym  
Jorku od Zbigniewa  
Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
Im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

494-495



Warszawa d. 1. IX

1997

do Instytutu Józefa  
Piłsudskiego w Nowym  
Yorku od Zbigniewa  
Drozdowskiego

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

496-497





JÓZEF PIŁSUDSKI NA ŁOŻU ŚMIERCI

Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski,  
zmarł dnia 12 maja 1935 r. o godzinie 20 m. 45  
w pałacu Belwederskim w Warszawie.

12. V. 1935

46-ta

12. V. 1981

**ROCZNICA  
ŚMIERCI WSKRZESICIELA POLSKI**

*„ Idźcie swoją drogą. Służąc jedynie  
Polsce, miłując tylko Polskę.  
Nienawidząc tych, co służą  
obcym ”*

*Wydanie  
Komitetu Opieki Nad Grobami  
Żołnierzy R.P.*

*„ Józef Piłsudski  
Kalisz 7. III. 1927 r. ”*



Warszawa 1. IX 1997

Ten folder swój przeznaczyłem  
dla Instytutu Józefa Piłsudskiego  
w Nowym Jorku 26. Brzozdowski

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

498-499

„IDĘ, CIĘ POMŚCIĆ TRAUGUCIE I DZIEŁA TWĘGO DOKONAĆ” *Józef Piłsudski, Oleandry 6.VIII.1914r.*  
 „WYBIŁA GODZINA ROZSTRZYGAJĄCA! POLSKA PRZESTAŁA BYĆ NIEWOLNICĄ, I SAMA  
 CHCE STANOWIĆ O WŁASNYM LOSIE, SAMA CHCE BUDOWAĆ SWĄ PRZYSZŁOŚĆ  
 RZUCAJĄC NA SZALĘ WYPADKÓW WŁASNA SIŁĘ OREŻNĄ” *Kielce, 10.VIII.1914r. Józef Piłsudski.*

Dnia 4.VIII.1984r. o godz. 19<sup>00</sup> zostanie  
 odprawiona w Kościele Św. ANNY przy  
 Krakowskim Przedmiesciu w W-wie  
**MSZA Św. w INTENCJI**

**MARSZAŁKÓW R.P.**

**Józefa Piłsudskiego  
 i Edwarda Śmigłego-Rydza**

**I ICH ŻOŁNIERZY**

oraz za



**Romualda Traugutta**  
 w 120 Rocznicę Stracenia  
 na stokach Cytadeli W-skiej  
 przez rosyjskich siepaczy.  
 1864r. - 5 sierpnia - 1984r.

**POLACY**

**Na 70-lecie**



**wymarszu**

**1914**



**1-szej Kompanji**

**Kadrowej**

**1984**



*W pamiętne dni sierpniowe 1914r. ruszyli do boju o WOLNĄ, POLSKĘ garść najofiarniejszej  
 młodzieży, którą Komendant Piłsudski natchnął wielką, idea zbrojnego Czynu.*

„DOBRZE, ŻE SIĘ TU SPOTYKACIE, DOBRZE, ŻE STRZEŻECIE TYCH WSZYSTKICH ŚLADÓW I TEJ  
**ROZCZYNICY 6 SIERPNIA** TEJ DROGIEJ SERCU POLAKA TRUMNY **MARSZAŁKA**  
 ITEGO POSTUMENTU NA DAWNEJ GRANICY POD MICHAŁOWICAMI, KTÓRĄ, NIEGDYŚ PRZEKRACZAŁY  
 PIERWSZE ODDZIAŁY WOJSKA POLSKIEGO ZDECYDOWANE BY WALCZYĆ O NIEPODLEGŁOŚĆ.  
 DOBRZE, ŻE TEGO WSZYSTKIEGO STRZEŻECIE, PILNUJECIE, BO TO SĄ SKARBY NARODU, TO JEST NASZE WSPÓLNE DZIEDZICTWO!”

*z przemówienia Jego Eks.Ks. Kard. Karola Wojtyły na opłatkach legionowemu w Krakowie dnia 25 stycznia 1975r.*

Na powyższy temat wyplaceni maksymalnie  
oile autokatez weryfikacji

Wszystkie obywateli 24 sier.

Wzrostki-

Łączniaki Łużycki i Włocławski  
Jeszcze niepotrzebny

Pracownia Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polskich  
Józef PUSZKOWSKI i Edward ŚMIGLECKI  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Ordo wsi

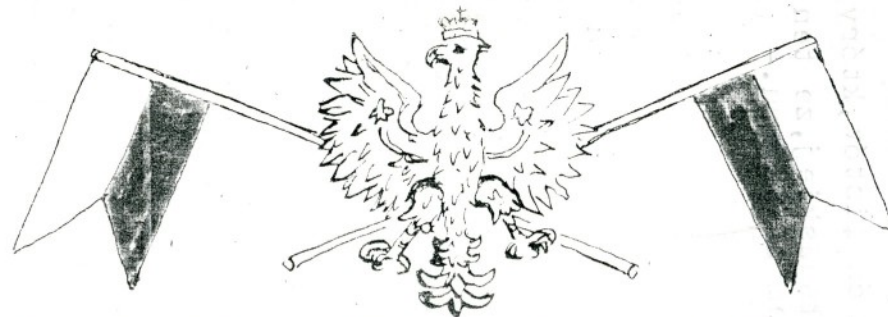
Właśc. Włocławek P. dnia 15.08.1989



WYJAZD JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DO RUMUNJI, 19 SIERPNIĄ 1928 R.

„Chciałoby się niemal powiedzieć, że od morza Bałtyckiego do morza Czarnego jest jeden naród o dwóch sztandarach narodowych“.

Nabożeństwo Dziękczynne zostanie  
odpraw. w KATEDRZE św. Jana w W<sup>wie</sup>  
5.XII.1977 - Godz. 18<sup>00</sup> Rodacy



5.XII.1867 - 5.XII.1977

MARSZAŁEK 1000-lecia

110 ROCZNICA  
URODZIN

OBRONCY POLSKI I EUROPY

J. PIŁSUDSKIEGO

NIEZŁOMNEGO BOJOWNIKA  
O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

POLSKI

Czy Instytut w Ameryce Józefa Piłsudskiego wie jak miał na imię ten piękny owczarek, który jest w pociągu w oknie z Marszałkiem? Owczarek miał na imię po prostu pies. Tak mu na imię nadał sam Marszałek Piłsudski. O tym dowiedziałem się z jednych listów, który otrzymałem na moją prośbę jak od Pani dr. Hanny Piłsudskiej, że ten strażnik Wilusina miał na imię pies. List otrzymałem z Londynu. - 10 lat temu.

Włocławek  
26.5.1920 r.

Hubert

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGIEŁO-RYDZA  
Zbigniewa DROZDOWSKIEGO  
w Warszawie

5.XII.1867 - 5.XII.1977

MARSZAŁEK 1000 - LECIA

110 ROCZNICA  
URODZIN

15.VIII.1920 OBRONCA POLSKI I EUROPY

J. PIŁSUDSKIEGO

NIEZŁOMNEGO BOJOWNIKA O  
WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

POLSKI

Nabożeństwo Dziękczynne zostanie odpra-  
wione w Katedrze św. Jana w Warszawie  
Dnia 5.XII.1977r. Godz. 18<sup>00</sup> Rodacy!



PIŁSUDSKI NA BANKIECIE W „PEN-CLUBIE”, 12 LUTEGO 1927 R.

„Literatura jest odbiciem życia, i te czarne literki, rzucone na papier, mają tę własność, że gdy są rzucone ręką talentu, zostają nie tylko świadectwem talentu człowieka, lecz i świadectwem tego, co było w życiu całego miliona ludzi”.

Kontynuatorzy Sprawy Niepodległości

1. Wacław SIEROSZEWSKI Przew. Akademii Literat. Pol.
2. Jan LECHOŃ (Leszek SERAFINOWICZ) ZZL PEN,
3. Andrzej STRUG (Tad. GAŁECKI) TLD ZZL PEN
4. Gen. dyw. Gustaw ORLICZ DRESZER insp. Armii
5. Jan SKOTNICKI (Malarz i grafik)
6. gen. bryg. Kordian Józef ZAMORSKI - Z-ca Szefa Sztabu Gł.
7. Ryszard ORDYŃSKI PEN
8. Mieczysław TRETER PEN SD
9. (Józef) Władysław ZAWISTOWSKI ZZL PEN
10. Juliusz BANDROWSKI-KADEN Sekr. Akad. Lit. Pol. ZZL
11. Julian TUWIM ZZL PEN ZA i KS
12. Arnold SZYFMAN Teatr Polski PEN
13. Ferdynand Goetel (TLD ZZL PEN)
14. Kazimierz WROCZYŃSKI TLD ZZL PEN
15. Bernard Leonard SZARLIT TLD PEN
16. NEUFELDOWA
17. SIEROSZEWSKA

TLD - Tow. Lit. i Dzień. ZZL - Zw. Zaw. Lit. i Dzień.  
PEN (PEN Club) Polski Klub Lit. ZA i KS - Zw.  
Autorów i Kompoz. Scen SD - Synd. Dzień.

Przemysław  
Jóźkow

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
im. Marszałków Piłsudskiego-Rydzia  
Piłsudskiego i Edmunda Śmigłego-Rydla  
Józefa Zbigniewa Dąbrowskiego  
w Warszawie





5.XII.1867 - 5.XII.1977

MARSZAŁEK 1000 - LECIA

110 ROCZNICA  
URODZIN

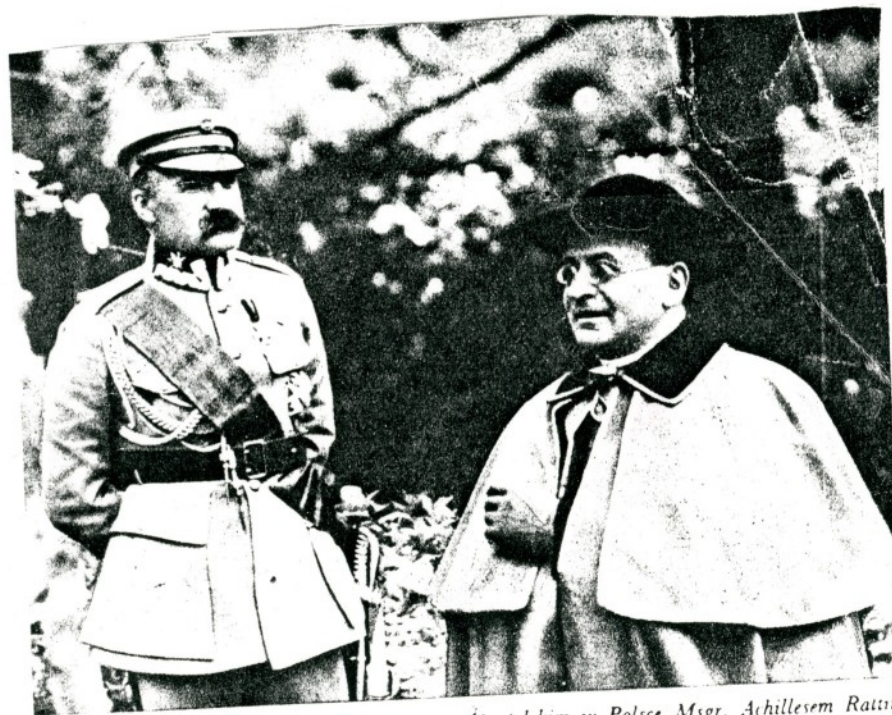
OBROŃCA POLSKI I EUROPY

J. PIŁSUDSKIEGO

NIEZŁOMNEGO BOJOWNIKA O  
WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

POLSKI

Nobożeństwo Dziękczynne zostanie odpra-  
wione w Katedrze św. Jana w Warszawie  
Dnia 5.XII.1977 r. Godz. 18<sup>00</sup> Rodacy!




Naczelnik Państwa z ówczesnym Nuncjuszem Apostolskim w Polsce Msgr. Achillesem Rattim  
(obecnym Ojcem Św.) w r. 1919.

Przedmiot,  
W. S. S. S.

Wzrost 180 cm  
Ciężar 70 kg

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Izabela PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGĘŁO RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie



ZA SPOKÓJ DUSZY

Ś.P.

PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI R.P.

**JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**

odbędzie się NABOŻEŃSTWO

w KATEDRZE ŚW. JANA w WARSZAWIE

w SOBOTĘ 19 MARCA 1977 r. godz. 18-ta.

Rodacy

Katedra si jona Cze  
wypelniona od ~~1935~~ ~~1942~~ katedre

~~1942 5.10.42~~

opracował: Wjnow  
Staszkowski

1942  
34  
42

III 19.1977

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGLEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Zesop



DELEGACJA ŻYDÓW U JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W 1919 R.

*„Dziadowie nasi nie pamiętają innego czasu, jak czasy niewoli, czasy męki, którą naród cały tutejszy znosił: czy chrześcijanin, czy żyd, czy Polak, czy Białorusin... Polska, której mam zaszczyt być przedstawicielem, polskie wojsko, któremu mam honor przewodzić, z chwilą uzyskania swej własnej swobody, z chwilą możliwości oddychania pełną piersią, postanowiło przeciwstawić systemowi gwałtu i przemocy system swobody“.*

Warszawa dn. 1. IX 1991

Dla Instytutu Józefa  
Piłsudskiego w Nowym Jorku  
od Zbigniewa Drozdowskiego  
z Waszego Archiwum

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGĘŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGĘŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

510-5112



*Joannes Paulus pp II*



PRZEMÓWIENIE J. E. Ks. KARDYNAŁA  
KAROLA WOJTYŁY  
na oplatku legionowym w Krakowie  
w dniu 25 stycznia 1975 roku

512

Panie Generale, moi Państwo, Legioniści!

Przyszedłem na Wasze zaproszenie z wielką radością i równocześnie z poczuciem szczególnej powinności, powiedziałbym nawet więcej, szczególnego długu, który cała Polska, cały Naród, młodsze pokolenie — ja się także zaliczam do pokoleń młodszych od Was Panowie, zwłaszcza od Was Kombatantów pierwszej wojny światowej, zwłaszcza Legionów. Otóż młodsze pokolenia zaciągnęły długi. Przybывая tutaj na to doroczne spotkanie, na ten oplatek, zawsze przybывam w poczuciu długu, o którym trzeba pamiętać i który trzeba sukcesywnie, z pokolenia na pokolenie spłacać.

Niegdyś, gdy jeszcze byłem chłopcem, właśnie w okresie II Rzeczypospolitej, patrzyliśmy czasem na powstańców z 1863 roku. Było ich wówczas bardzo niewiele. W tej chwili żaden z nich nie żyje. Wtedy byli oni dla nas symbolem wielkiego wydarzenia, które w okresie naszej niewoli torowało drogę do wolności, do niepodległości. Pamiętam tych siwo-włosych starców, chociażby w mieście z którego pochodzę, z Wadowic. Pamiętam ich tam, szczególnie w mundurach, które nasze pokolenie, pokolenie naszych rodziców otaczało najwyższą czcią, właśnie za to, że w okresie niewoli pod straszliwym ciśnieniem władzy carskiej zdobyli się na pełny heroiczny czyn niepodległościowy, który wielu z nich okupiło śmiercią, krwią, kalectwem, więzieniem, zsyką na Sybir. Ci ludzie o których w tej chwili wspominam, byli dla nas symbolem tych wydarzeń, tej drogi, która prowadziła do niepodległości.

Dzisiaj spotykamy się w innym momencie dziejów. Od tamtych czasów jesteście już odlegli o około pół wieku. Was, którzyście wyszli walczyć o niepodległość Polski na początku pierwszej wojny światowej jest jeszcze o wiele więcej przy życiu. Ale także czas nieubłaganie biegnie naprzód. Odsuwamy się od tamtych wydarzeń dziejowych. Wasza liczba wciąż jeszcze Bogu dzięki okazała — ale topnieje. Dlatego te wszystkie spotkania z Wami Czcigodni Panowie, cenimy sobie na wagę złota. To jest żywa historia — żywa historia, chociaż dzisiaj zepchnięta w cień, traktowana zupełnie na marginesie, tym nie mniej żywa, jak kamień tej wspaniałej budowli, którą Naród polski — Ojczyzna nasza, wznosi na przestrzeni 1000 lat, kształtując swoją tożsamość, dowodząc z pokolenia na pokolenie, że tej tożsamości nie da się zetrzeć z powierzchni Europy.

Mówię o tym jako biskup. Wiecie dobrze, że dla Kościoła w Polsce, Ojczyzna — Naród, jego dzieje są również treścią jego posłannictwa, że dwie rzeczywistości: Kościół i Ojczyzna, zrosły się bardzo głęboko w duszy wszystkich Polaków, w duszy polskiego duchowieństwa, w duszy polskiego Episkopatu: że tym dziedzictwem żyjemy dzisiaj również.

Jako biskup miałem sposobność w ciągu ostatnich lat szereg razy odwiedzać naszych rodaków za granicą, w szczególności za oceanem i to nie tylko Atlantyckim, ale także i Spokojnym, w Ameryce Północnej i w Australii. Takie spotkanie jak dzisiejsze, było częstym moim udziałem.

Właśnie tam byłem często zapraszany do świetlic stowarzyszenia polskich kombatantów. Mam wiele pamiątek, zdjęć,



wspomnień, zwłaszcza chyba ta, bardzo wymowna, przywieziona z Australii, Matka Boża, ulana z resztek granatów broni pancерnej, jak gdyby żywy obraz tego wspaniałego czynu bohaterów drugiej wojny światowej naszych rodaków. Ten obraz, ten posąg Matki Bożej Pancерnej, można by powiedzieć, przywozłem do Krakowa w darze dla kościoła w Nowej Hucie i tam się już on znajduje. Więc wiele było takich spotkań, jak dzisiaj.

Jednakże wspominając tamte spotkania czy na ziemi amerykańskiej czy australijskiej, myślę, że to nasze dzisiejsze różni się od wszystkich tamtych jednym. Mianowicie tutaj spotykamy się u kolegów, wszyscy żołnierze i oficerowie wojen światowych — pierwszej, zwłaszcza drugiej, zgrupowani w stowarzyszeniu polskich kombatantów, wyrosli z tego, co się tutaj — co się zaczęło tutaj.

Oczywiście zaczęło się wszędzie w Polsce, ale w sposób szczególny zaczęło się właśnie tutaj pod Wawelem, gdzie historia Polski została napisana najwymowniej, gdzie ją każdy czyta do dzisiaj, przyjeżdżając, skądkolwiek by przybywał, czyta ją w całej wielkości, w jej dziejowym profilu, w integralności. Tu się to zaczęło, to tu była kolebka. Dlatego dobrze, że się tutaj przy tej kolebce spotykacie na opłatku, bo to jest KRAKÓW, dom rodzinny całego tego czynu wojskowego, który doprowadził do odzyskania Niepodległości, po latach niewoli, drugiej Rzeczypospolitej, który trwa i nie może być wyrwany z naszej obecnej rzeczywistości.

Dobrze że się tu spotykacie, dobrze, że strzeżecie tych wszystkich śladów i tej rocznicy 6-go sierpnia i tej drogiej sercu Polaka trumny MARSZAŁKA i tego postumentu na dawnej granicy pod Michałowicami, którą niegdyś przekraczały pierwsze oddziały wojska polskiego, zdecydowane by walczyć o Niepodległość. Dobrze, że tego wszystkiego strzeżecie, pilnujecie, bo to są skarby narodu, to jest nasze wspólne dziedzictwo, należą do WAWELU, należą do skarbcza pamiątek narodu, tak jak wszystko, co się w KRAKOWIE, a zwłaszcza w tym królewskim Wawelu znajduje...

...Tego też Wam życzę, bo to jest na pewno Wasze najgłębsze życzenie, dlategoście szli, na polach bitew przelewali swoją krew za Ojczyznę, żeby ci, co po Was przyjdą zostali sobą, zachowali to wszystko co należy do istoty polskości, do polskiej duszy, do historii polskiej, całej spuścizny dziejów, żeby tym zostali na coraz dalsze pokolenie.

**SZCZĘŚĆ BOŻE W TYM ROKU PAŃSKIM!**

Do jednego z Legionistów pisał odręcznie dzisiejszy Ojciec Święty: „...pragnę wyrazić moją pełną solidarność z Pańskimi poczynaniami, które mają na celu obronę godności Narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza, tego, któremu Polska zawdzięcza niepodległość. Ważna jest to sprawa również dla współczesnego morale naszego społeczeństwa. Wołanie o szacunek dla pomników przeszłości, m. in. dla pomnika Józefa Piłsudskiego na Sowińcu jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne. Łączę wyrazy poważania oraz życzenia błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok 1974...”.

Do Instytutu Józefa  
Piłsudskiego w Nowym Jorku

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Adama Mickiewicza Pol. 14  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO  
Zbigniewa DROZDOWSKIEGO  
w Warszawie

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa DROZDOWSKIEGO  
w Warszawie

Ul. Brodzowski

Warszawa 1. IX 1997



ZOLNIERZEI...

SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEZMIERNY, ŻE  
PIERWSI POJDZIECIE DO KRÓLESTWA I PRZESTĄCIE  
GRANICĘ ZABORU ROSYJSKIEGO, JAKO CZOŁOWA KOLU-  
MNA WOJSKA POLSKIEGO, IDĄCEGO WALCZYĆ ZA  
OSWOBODZENIE OJCZYZNY.

WSZYSCY JESTESCIE RÓWNI WOBEC OFIAR, JAKIE  
PONIEŚC MACIE. WSZYSCY JESTESCIE ZOLNIERZAMI.  
NIE NAZNACZAM SZARŻ, KAŻĘ TYLKO DOSWIADCZEN-  
SZYM WSRÓD WAS PEŁNIC FUNKCJE DOWÓDCÓW.

SZARŻE UZYSKACIE W BITWACH. KAŻDY Z WAS  
MOŻE ZOSTAĆ OFICEREM, JAK RÓWNIEŻ KAŻDY OFICER  
MOŻE ZNOW ZEJŚĆ DO SZEREGÓWCÓW, CZEGO OBY  
NIE BYŁO...

PATRZĘ NA WAS, JAKO NA KADRY, Z KTÓRYCH ROZ-  
WINĄĆ SIĘ MA PRZYSZŁA ARMIA POLSKA. I POZDRA-  
WIAM WAS, JAKO PIERWSZĄ KADROWĄ KOMAPNIĘ.

Prywatne Archiwum Niepodległości  
im. Marszałków Polski  
Józefa PIŁSUDSKIEGO i Edwarda ŚMIGŁEGO-RYDZA  
Zbigniewa Drozdowskiego  
w Warszawie

Wład 1.10.1997

do Instytutu  
Józefa Piłsudskiego

w Nowym Yorku

od Zb. Drozdowskiego

316-517

5173